ID 27250

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 63 (6438) Cena 50 gr

Wtorek, 16 marca 1965 r.

Marta Argerich laureatką pierwszej nagrody w KONKURSIE CHOPINOWSKIM

Na dalszych miejscach: A. Moreira-Lima, M. Sosińska H. Nakamura, E. Auer i E. Głąbówna

WARSZAWA (PAP). **VII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dobiegł końca.** Za-

M. Argerich

kończyły się zmagania ponad 70-osobowej grupy czołowych młodych pianistów z 29 krajów o tytuł najlepszego interpretatora dzieł wielkiego kompozytora.

W poniedziałek o godz. 12 jury VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina zebrało się na ostatnim posiedzeniu. Przedmiotem obrad było ustalenie kolej-

A. Moreira-Lima

ności nazwisk na liście zwycięzców. Narada trwała, podobnie jak po III etapie, dość długo, a w oczekiwaniu na jej wyniki zgromadził się pod drzwiami sali obrad tłum korespondentów i fotoreporterów oraz najbardziej zainteresowani, tj. uczestnicy i laureaci konkursu. Kilka minut po godz. 13 obrady dobiegły końca. Sekretarz jury prof. Jan Hoffman w obecności wszystkich zebranych odczytuje listę laureatów:

Zaszczytną **I nagrodę** zdobyła Argentynka **Marta Argerich** (40 tys. zł). Decyzję jury przyjęto burzą oklasków. **II — Artur Moreira-Lima** (nagroda 30 tys zł). I ta decyzja wzbudziła niemniejszą owację. Gorąco przyjęto też zdobycie **III nagrody** przez **Martę Sosińską** (25 tys. zł). **IV nagrodę** w wysokości 20 tys. zł otrzymała Japonka **Hiroko Nakamura, V** (15 tys. zł) —

M. Sosińska

Edward Auer (USA), **VI** (10 tys. zł) — **Elżbieta Głąbówna.**

5 przewidzianych regulaminem wyróżnień po 5 tys. zł otrzymali: **Marek Jabłoński** (Kanada), **Tamara Kołoss i Wiktoria Postnikowa** (ZSRR), **Blanca Uribe** (Kolumbia) oraz ex aequo — **Louis Carole Pachucki**

H. Nakamura

(USA) i **Ewa Maria Żuk** (Wenezuela).

Marta Argerich otrzymała również nagrodę Polskiego Radia **za najlepsze wykonanie mazurków**, nagrodę Tow. Chopinowskiego w Mariańskich Łaźniach za interpretację **walca as-dur** op. 34 nr 1, nagrodę Prez.

E. Auer

St. RN w postaci obrazu Włodzimierza Zakrzewskiego „Wąski Dunaj", puchar kryształowy od CHZ „Minex", nagrodę Szkoły Muzycznej w Montrealu (opłacona podróż do Montrealu i z powrotem, tygodniowy pobyt i koncert inaugurujący działalność nowej szkoły muzycznej), zaproszenia na festiwal w Montreux (Szwajcaria) i na konkurs w Kerkrade (Holandia).

Nagrodę Towarzystwa im. Fryderyka Chopina za naj-

E. Głąbówna

lepsze wykonanie poloneza otrzymała **Marta Sosińska**, której przypadła w udziale również nagroda im. Anny Godlewskiej w wys. 300 dolarów, ufundowana przez jej syna Juliana Godlewskiego ze Szwajcarii dla najlepszego Polaka.

Artur Moreira-Lima uzyskał ponadto nagrodę im. Marii Kowarskiej-Szwalbe ufundowaną przez jej brata adw. Henryka Nowogródzkiego z Warszawy w wys. 7 tys. zł dla najlepszego wykonawcy sonaty Dla Hiroko Nakamury jako najmłodszej laureatki przeznaczona jest nagroda

● **Dokończenie na str. 2**

Samoloty płd. Wietnamu i USA bombardowały w niedzielę i poniedziałek ponownie terytorium DRW

WASZYNGTON (PAP). — **Stany Zjednoczone dokonały w poniedziałek nowego nalotu na terytorium DRW.**

Jak podaje z Sajgonu agencja Associated Press — przeszło 100 samolotów amerykańskich zbombardowało i ostrzelało miejscowość Phu Qui, leżącą 100 km na południe od Hanoi.

Piracka wyprawa, której celem były według Associated Press, obiekty wojskowe DRW, trwała dwie godziny. Uczestniczyły w niej samoloty sił powietrznych oraz sił morskich USA. Jeden samolot rozbił się i wpadł do morza w pobliżu lotniskowca, na którym próbował wylądować już po powrocie z rajdu.

* * *

HANOI (PAP). W kilka godzin po poniedziałkowym nalocie, wysłannik PAP w DRW, połączył się telefonicznie z Polakiem — specjalistą, który przebywa obecnie w mieście Vinh, w którym nadzoruje budowę wielkiego szpitala w ramach pomocy polskiej dla narodu wietnamskiego. Samoloty amerykańskie typu „F-100" i „F-105" ostrzeliwały rejon miasta Vinh w prowincji Nge An oraz zrzucały 150-kilogramowe bomby. Szereg domów mieszkalnych uległo zniszczeniu. Są również ofiary wśród ludności cywilnej.

Zdaniem obserwatorów zagranicznych w Hanoi, nowy piracki napad lotnictwa Stanów Zjednoczonych na rejony położone w pobliżu miasta Vinh jest pierwszym z tzw. „głębokich nalotów" amerykańskich na DRW, zapowiadanych przez rząd USA przed kilkoma dniami.

Według wstępnych danych, trzy samoloty USA zostały strącone.

* * *

LONDYN (PAP). Jak donosi z Sajgonu agencja Reutera, lotnictwo południowowietnamskie wspierane przez myśliwce odrzutowe USA, dokonały w niedzielę ataku bombowego na DRW. 26 samolotów typu „Skyraide" zbombardowało bazę lotniczą DRW Dong Hoi.

Drugiego ataku lotnictwo południowowietnamskie dokonało na wyspę Tygrysią. Wyspa leży nieco na północ od 17 równoleżnika i dzieli Wietnam północny od południowego. Atak wymierzony był w znajdującą się na wyspie bazę marynarki DRW.

* * *

HANOI (PAP). Pułkownik Ha Van Lau, szef misji łącznikowej naczelnego dowództwa wietnamskiej armii ludowej — przesłał w niedzielę pismo z protestem przeciwko niedzielnym atakom amerykańskim na DRW.

Pismo zwraca uwagę, że Stany Zjednoczone i marionetki południowo - wietnamskie wysłały przeciwko DRW równocześnie samoloty i okręty wojenne.

Pismo w stanowczych słowach potępia nowe akty agresji amerykańskiej przeciwko DRW.

Ważniejsze daty wyborczego kalendarza

WARSZAWA (PAP). Dziennik Ustaw z dnia 15 bm., w którym opublikowany został tekst uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych na dzień 30 maja br., zawiera równocześnie **kalendarz wyborczy, ustalający terminy poszczególnych czynności wyborczych.**

Jak wynika z tego kalendarza, **do 3 kwietnia powinna być powołana Państwowa Komisja Wyborcza.** Granice i numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych zostaną podane **do dnia 10 kwietnia. Do 25 kwietnia** wyłożone mają być **spisy wyborców** do publicznego wglądu, a więc od tego dnia każdy obywatel będzie miał możność sprawdzenia, czy jego nazwisko figuruje w spisie wyborców.

W tym samym dniu, tj. **25 kwietnia** upływa również termin **zgłaszania list kandydatów na posłów oraz na radnych rad narodowych wojewódzkich, miejskich w miastach wyłączonych z województw, powiatowych oraz miejskich w miastach stanowiących powiaty. Termin zgłaszania list kandydatów na radnych rad niższych szczebli upływa 5 maja.**

Nazwiska kandydatów na posłów oraz radnych rad wojewódzkich, miejskich w miastach wyłączonych z województw, powiatowych i miejskich w miastach stanowiących powiaty — znać będziemy najpóźniej **30 kwietnia.** Ogłoszenie danych o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych rad niższych szczebli upływa **10 maja.**

Dziś Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — Jak już informowaliśmy — we wtorek 16 bm. rozpoczyna się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Na porządku obrad — sprawy wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz zadania organizacji partyjnych w tej wielkiej kampanii politycznej.

Noty radzieckie do W. Brytanii, Francji i USA

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki wyraził nadzieję, że rząd W. Brytanii, jako państwa ponoszącego odpowiedzialność za zrealizowanie w NRF zobowiązań wynikających z układu poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, podejmie kroki zapewniające pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej i ukaranie znajdujących się na obszarze NRF hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Oświadczenie to zawiera nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, przesłana 15 bm. ambasadzie W. Brytanii w Moskwie.

Nota daje wyraz zdumieniu wywołanemu zwróceniem się ambasadora W. Brytanii w NRF do ambasadora ZSRR w NRD z prośbą o współdziałanie w tym, aby władze NRD przesłały do centralnego urzędu do badania zbrodni hitlerowskich (NRF) posiadane materiały lub informacje dotyczące hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Brytyjskiemu MSZ, podobnie jak i MSZ radzieckiemu — czytamy w nocie — bardzo dobrze wiadomo, że wszystkie sprawy dotyczące wzajemnych stosunków między obu państwami niemieckimi mogą być uregulowane bezpośrednio między nimi.

Nota podkreśla, że władze NRF we wszelki sposób przeciągały rozpoczęcie procesów sądowych w oparciu o materiały, których systematycznie dostarczały im NRD, Związek Radziecki i inne państwa, lub w ogóle nie podejmowały żadnych kroków na podstawie tych materiałów.

Apel rządu NRF do rządów innych krajów, aby bezzwłocznie dostarczyły materiały dotyczące zbrodni hitlerowskich, po oświadczeniu, iż zamierza on zaprzestać ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, ocenia się w nocie jako prośbę zamaskowania planowanej amnestii.

Radzieckie MSZ przekazał noty o analogicznej treści ambasadom USA i Francji w Moskwie.

Jedna rakieta wyniosła na orbitę 3 radzieckie satelity

MOSKWA (PAP) Związek Radziecki umieścił w poniedziałek na orbicie wokółziemskiej trzy sztuczne satelity: „Kosmos-61", „Kosmos-62" i „Kosmos-63". Wyniosła je w przestrzeń jedna rakieta nośna.

Mikroksiężyce biegną po zbliżonych orbitach, których największa odległość od powierzchni Ziemi wynosi 1837 km, a odległość najmniejsza — 273 km. Okres jednego obiegu równa się 106 minut, a kąt nachylenia orbit względem płaszczyzny równika wynosi 56 stopni.

Oprócz aparatury naukowej, przeznaczonej do kontynuowania badań serii „Kosmos", w satelitach umieszczono nadajniki, które pracują na częstotliwościach 19,775, 20,084 i 9,377 megaherca. Aparatura satelitów pracuje normalnie.

Uchwały KERM

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. powziął uchwałę o planie rozdziału oraz ustalenia wielkości dostaw węgla kamiennego na miesiąc marzec i na II kwartał 1965 r.

Na wniosek Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — KERM podjął uchwałę dostosowującą plan budownictwa w planie inwestycyjnym do możliwości wykonawczych oraz uchwałę w sprawie założeń budowy fabryki maszyn papierniczych i urządzeń do produkcji celulozy.

Dobiegła końca pierwsza tura wyborów komunalnych we Francji

PARYŻ (PAP). Pierwsza tura wyborów samorządowych we Francji zakończyła się. Z ogłoszonych dotychczas niepełnych danych obserwatorzy polityczni wyciągają szereg wniosków:

1) Gaullistowska partia UNR-UDT cofnęła się. Głosy utracone przez tę partię z reguły przypadły innym formacjom politycznym, stojącym jeszcze bardziej na prawo. Wskazuje to — pisze „Humanite" — że reakcja zblokowała swe głosy na rzecz formacji politycznych, które uważa za nadające się lepiej do zamknięcia drogi partiom demokratycznym.

2) Partia Komunistyczna zarówno sama jak i w koalicji z SFIO umocniła swój stan posiadania i znajduje się w dogodnej pozycji do balotażu.

„Humanite" stwierdza, że rady komunistyczne odniosły świetne zwycięstwo w pierwszej turze. Dzieje się tak w rejonie paryskim, jak również i prawie we wszystkich miastach liczących ponad 30 tysięcy mieszkańców, w których na czele rady miejskiej stał merkomunista. Sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet oświadczył, że zarówno w Departamencie Sekwany jak i na prowincji komunistyczne rady miejskie, które zostały wybrane już w pierwszej turze, uzyskały większą niż poprzednio liczbę głosów.

3) Nurt „centrowy" zanotował wyraźny postęp. Zdaniem wielu obserwatorów to zwycięstwo kombinacji centrowych wskazuje na przywiązanie wyborców do „tradycyjnych przywódców, stojących na czele tradycyjnych organizacji", innymi słowy — wyborcy głosowali na te rady miejskie, do których od lat mieli zaufanie jako do dobrych administratorów.

Charakterystyczną cechą komentarzy jest wstrzemięźliwość w odniesieniu do Gastona Defferre. Jak wiadomo, w Marsylii odbyć się ma balotaż w przyszłą niedzielę. Wyniki wyborów w Marsylii mają szczególne znaczenie ze względu na to, że Gaston Defferre jest socjalistycznym pretendentem do fotela prezydenckiego.

Z procesu członków „Selbstschutzu"

BONN (PAP). W czasie poniedziałkowego posiedzenia sądu przysięgłych w Mannheim, rozpatrującego sprawę czterech byłych członków hitlerowskiego „Selbstschutzu" na terenie okupowanego Pomorza, zeznawał jako świadek kolejny volksdeutsch, również należący niegdyś do bojówki hitlerowskiej w Tucholi, dziś 55-letni architekt, Paul Zuehlke z Dortmundu. Zatrudniony niegdyś w administracji powiatu tucholskiego świadek ten znalazł się w Selbstschutzu" pod rozkazami oskarżonego Wilhelma Richardta, którego charakteryzuje jako człowieka cynicznego, bezwzględnego i okrutnego wroga Polaków.

Świadek przytacza słyszane z ust Richardta słowa o potrzebie mordowania ludności polskiej, opowiada o jego aktywnej roli w eksterminacji Polaków na Pomorzu. Kiedyś mówiąc „jutro zobaczysz nareszcie krew", Richardt rozkazał świadkowi wzięcie udziału w jednej z egzekucji Polaków w lesie pod Tucholą. Świadek, jako członek „Selbstschutzu" stawił się — jak przyznaje — karnie, lecz uczynił wszystko, ażeby przypadła mu jedynie rola trzymającego straż. Jednakże Richardt nakazał mu włączenie się do grupy hitlerowców strzelających do ludzi. Świadek utrzymuje, iż nie strzelał, albowiem udało mu się w czasie zamieszania, jakie powstało w związku z ucieczką kilku Polaków, wycofać się...

Wojewódzki zjazd SFOS

W niedzielę w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku odbył się **X wojewódzki zjazd sprawozdawczo - wyborczy delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju.** W obradach wzięli m. in. udział członek Rady Naczelnej SFOS wiceminister oświaty **Ferdynand Herok,** sekretarz KW PZPR **Tadeusz Wrębiak,** przewodniczący WK FJN poseł **Florian Wichlacz** i sekretarz WKKZ **Roman Truszczyński.**

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności SFOS na naszym terenie, wygłoszonego przez przewodniczącego WK SFOS **Piotra Stolarka** (o osiągnięciach tej organizacji pisaliśmy obszerniej w numerze niedzielnym naszej gazety), uczestnicy obrad przedyskutowali dalszy plan działania SFOS. Wybrano również **nowe władze WK SFOS,** którego przewodniczącym został ponownie przewodniczący Prezydium WRN **Piotr Stolarek.**

(st)

Czen I odwiedzi Afganistan, Pakistan i Nepal

PEKIN (PAP). Ogłoszono tu w poniedziałek, że **marszałek Czen I,** wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL, **odwiedzi Afganistan, Pakistan i Nepal** na zaproszenie rządów tych państw.

W Afganistanie i Pakistanie Czen I ma przy okazji wizyty podpisać protokoły graniczne. Terminy wizyt **nie podano.**

Zakończył się wielki konkurs!

KONIEC wielkich emocji — znamy już nazwiska laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Minęło prawie dziewięćdziesiąt godzin chopinowskiej muzyki, której przez trzy tygodnie słuchaliśmy w wykonaniu 76 pianistów całego świata. Jeszcze przez jakiś czas będziemy w nastroju podniecenia dyskutowali decyzje jury — i znowu na następne pięć lat ustanie wielka fala zainteresowania wydarzeniami, jakich byliśmy świadkami przez ostatnie trzy tygodnie...

Czas na spojrzenie bardziej ogólne na to, co się działo w tym okresie na warszawskiej estradzie. Powtórzmy raz jeszcze to, co cieszy najbardziej. Był to konkurs udany, jak żaden z dotychczasowych, dzięki wspaniałemu poziomowi artystycznemu, dzięki temu, że do stolicy Polski przybyło tylu utalentowanych pianistów. O tym warto tym bardziej pamiętać, kiedy się patrzy na werdykt ostateczny sądu konkursowego. Nie było to przecież łatwe zadanie wybrać najlepszych z tak wielkiej i wyrównanej grupy. I jeżeli gdzieś po drodze do finału popełniono omyłkę, jeżeli zabrakło pianistów, którzy na pewno talentem zasługiwali na znalezienie się w grupie walczącej o ostateczny prymat w tej imprezie — to przyczyna leży właśnie w tych, minimalnych różnicach poziomu. Gdybyśmy zestawili dwa ostatnie konkursy — bez wielkiej przesady możemy stwierdzić, że cała obecna ekipa polska przy tym poziomie jaki reprezentowała, weszłaby do finału poprzedniego konkursu. Tym razem musieliśmy się zadowolić tylko dwoma miejscami. Ale tak jest właśnie na wszystkich konkursach. Wynik końcowy jest wypadkową nie tylko osobistych walorów gry poszczególnych pianistów, ale i ogólnego układu sił, sposobu w jaki się kształtują te walory i talent na tle innych uczestników.

ŻAŁUJEMY na pewno, że w grupie końcowej zabrakło Japonki Iko-

● **Dokończenie na str. 2**

Przodujący plantatorzy na wojewódzkim zjeździe

W Gdańsku obradował wczoraj — zorganizowany z inicjatywy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Wojewódzkiego Zjednoczenia PZZ — **Wojewódzki Zjazd Plantatorów Zbóż:** pszenicy, jęczmienia i grochu. Delegaci wysłuchali referatów: wiceprezesa WZKR **mgr Antoniego Rodziewicza** na temat uprawy i kontraktacji wyżej wymienionych zbóż; kierownika oddziału produkcji roślinnej Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN **inż. Jana Dunsta** na temat agrotechniki tych upraw; kierownika Wojewódzkiej Stacji Ochrony Roślin **mgr Piotra Górskiego** na temat ochrony zbóż przed szkodnikami i chwastami.

W dyskusji, której przewodniczył **dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PZZ w Gdańsku inż. Józef Borbicz,** przodujący plantatorzy i agronomowie woj. gdańskiego dzielili się swoimi doświadczeniami produkcyjnymi oraz radzili nad sposobami zwiększenia plonów zbóż. Szczególną uwagę zwracano m. in. na sprawy nawożenia i ochrony tych roślin. Głos zabrał również obecny na zjeździe **kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Gdańsku Henryk Pestka,** który nawiązując do alternatywnego planu rozwoju rolnictwa gdańskiego mówił m. in. o znaczeniu zwiększenia plonów zbóż i roślin pastewnych dla go-

● **Dokończenie na str. 2**

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 16 bm.

Zachmurzenie duże, okresami słaby deszcz. Temperatura od plus 3 stopni rano do ok. plus 9 w ciągu dnia. Wiatry południowo - zachodnie, umiarkowane.

Marta Argerich laureatką

● Dokończenie ze str. 1

funduszu stypendialnego im. Fryderyka Chopina w wys. 10 tys. zł.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi we wtorek na koncercie laureatów w sali Filharmonii Narodowej. Koncert ten będzie bezpośrednio transmitowany przez Polskie Radio oraz TV (dla Interwizji i Eurowizji).

Niektórzy laureaci obecni na sali w czasie ogłaszania ostatniej decyzji jury, chłoną podane przez tłumaczy każde słowo werdyktu.

Argentynka Marta ARGERICH sprawia wrażenie niezwykle przejętej. — Był to najszczęśliwszy moment w moim życiu — mówi, z trudem opanowując wzruszenie. — Cieszę się, że świadkiem mego triumfu jest matka, która wraz ze mną przeżywała w Warszawie wszelkie emocje tej pięknej imprezy. Mimo ogromnie trudnego zadania jakie stawiał przed nami ten konkurs, jechałam tu z wielkim entuzjazmem, bo Chopin zawsze był mi najbliższy ze wszystkich kompozytorów. O przyszłości na razie nie myślę. Zastanowię się dopiero wtedy, gdy ochłonę.

Dodajmy, że argentyńska artystka ma już na swym koncie laury zwycięstwa na konkursach w Bolzano i Genewie.

Artur MOREIRA-LIMA, podobnie jak Marta Argerich, jest oblężony przez tłum dziennikarzy i równie jak ona oszołomiony. — Warszawski konkurs jest pierwszym w moim życiu wydarzeniem, które wywarło na mnie aż tak silne wrażenie — przekazuje swe refleksje przedstawicielom prasy. — Jak się przygotowywałem? Na dobre zacząłem pracować przed rokiem, starając się systematycznie ćwiczyć ok. 6 godzin dziennie. W Warszawie ćwiczyłem jeszcze więcej i nawet nie udało mi się zwiedzić miasta, o którym tyle słyszałem. Teraz wracam do Moskwy, aby kontynuować studia w tamtejszym konserwatorium.

Marta SOSIŃSKA to jedyna laureatka, która na decyzję jury czekała w domu przy telefonie. O zajęciu III miejsca dowiedziałam się od Lidii Grychtołówny, która pierwsza do mnie zadzwoniła — opowiada pianistka. Teraz już nie mam chwili wytchnienia i dosłownie telefony się urywają. Na określenie szczęścia, jakie mnie spotkało, wprost brak mi słów. Cieszę się również bardzo ze zdobycia nagrody za poloneza-fantazję. Obecnie wybieram się na odpoczynek do Zakopanego.

Ojciec młodej artystki dowcipnie zauważył, że należy jej się również nagroda... Ligi Kobiet za przystąpienie do konkursu w tak szczególnym momencie życiowym.

Wyniki konkursu są źródłem podwójnej satysfakcji dla przewodniczącego jury prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Przyjmując gratulacje z tej okazji prof. Drzewiecki powiedział: „Jako polskiego pedagoga cieszy mnie nie tylko fakt zdobycia 2 głównych nagród przez nasze pianistki, ale również znalezienie się na liście zwycięzców 2 moich uczennic — ukochanej Marty Sosińskiej i Hiroko Nakamury. Ta druga przyjechała do nas aż z dalekiej Japonii, aby tu wzbogacić swą wiedzę i odczucie chopinowskiej muzyki. Moje uczennice sprawiły mi największą radość grając koncerty, natomiast dla całego konkursu, moim zdaniem, decydujący okazał się II etap, który właśnie wyłonił czołówkę. Żałuję, że wśród laureatów zabrakło tych, którym chciałbym teraz pogratulować. Myślę o Kazimierzu Morskim, a z zagranicznych uczestników o Rebecce Penneys i Ikuko Endo".

Zakończył się wielki konkurs!

● Dokończenie ze str. 1

ku Endo, Rebecci Penneys i Georgija Siroty. Dowodem wiary w ich talent i przyszłe możliwości może być jakt ufundowania dla nich specjalnej nagrody przez polskich krytyków muzycznych. Wierzymy, że nie zawiodą, że ich nazwiska jeszcze nie raz wybuchną wielkimi zgłoskami na afiszach najpoważniejszych sal koncertowych.

Konkurs otworzył drogę do wielkich dyskusji na temat stylu gry chopinowskiego, słuszności takiej a nie innej interpretacji. A przecież, to jest spełnienie najbardziej podstawowego założenia tej imprezy! Takie były plany organizatorów w roku 1927 — tym bardziej aktualne są dzisiaj. Bo właśnie muzyka wielkiego Polaka jest muzyką żywą, stale zmieniającą się, odkrywającą coraz nowe walory. Jej oblicze zależne jest tylko od siły indywidualności wykonawcy, od sposobu w jaki potrafi odkryć te wartości i zaprezentować je na estradzie.

A to właśnie potrafiła zrobić wspaniała Argentynka Marta Argerich, której gra jest pełna żaru i emocji, polotu i indywidualnej interpretacji. Edward Auer ze Stanów Zjednoczonych wprawdzie ma bardziej zobiektywizowany stosunek do tej muzyki, ale również przedstawia ją w sposób oryginalny. Polka — Marta Sosińska prezentowała Chopina w stylu monumentalnym, grała go bardzo po polsku, umiała mu nadać ten charakterystyczny wyraz narodowy, tak właściwy dla naszej szkoły gry fortepianowej. Japonka Hiroko Nakamura rysowała delikatnymi zarysami frazę chopinowską, subtelnością i liryzmem gry wzruszała i przykuwała uwagę. Artur Moreira - Lima z Brazylii nadawał swoim wykonaniom charakterystyczne rysy gry, typowe dla szkoły radzieckiej — jest bowiem uczniem konserwatorium moskiewskiego, jako stypendysta rządu ZSRR.

Zresztą, o walorach gry tych pianistów można by tomy pisać, tak jest bogata w indywidualności odtwarzania. Zostawmy jednak oceny i cenzurki — i tak wspominając ich pobyt na konkursie, będziemy mówili o sumie przeżyć jakich nam dostarczyli, a nie o takim czy innym utworze zagranym na estradzie Filharmonii Narodowej.

BĘDZIEMY ich pamiętali! Wyjeżdżając z Polski zostawiają wielu przyjaciół i miłośników swych talentów, którzy przez następne lata z zainteresowaniem obserwować będą ich dalszy rozwój i — wierzymy w to — sukcesy odnoszone na estradach świata.

A wspaniały profit, jaki wynosimy z tego wielkiego spotkania — to świadomość, że tylu utalentowanych pianistów pójdzie w świat ze wspaniałą muzyką Fryderyka Chopina, propagując ją na estradach wszystkich kontynentów.

Zdzisław SIERPIŃSKI

Hiszpania na zakręcie

Bunt studentów i co dalej?

Na placu Cibeles, w samym sercu Madrytu, dwa kroki od neogotyckiego gmachu poczty policja z podniesionymi pałkami depcze po piętach kilkuosobowym grupom studentów. Przechodzący ksiądz przystanął, by pomóc podnieść się zranionemu chłopcu. Niepokój czai się w każdym kącie. Jest marzec 1965 rok.

NASILENIE manifestacji studenckich nastąpiło **w ponad miesiąc po wielkiej demonstracji robotników madryckiego przemysłu metalowego, niedaleko od placu Cibeles na Paseo del Prado.**

Profesorowie, grupujący się wokół wykładowcy etyki i filozofii, **Jose Luis Lopez Arranguren,** którzy szli na czele **milczącej manifestacji studenckiej,** sami zdumiewają się rozmiarami, jakie przybrały wydarzenia. Niewyczuwalnie **uniwersytety hiszpańskie wyzwalają się spod wpływu Falangi.**

Pierwsze starcia odbyły się u progu wakacji 1964 roku na szeregu wydziałach uniwersytetu w Barcelonie, na wydziałach ekonomicznych w Bilbao i w Madrycie. Po rozpoczęciu obecnego roku akademickiego bunt objął Walencję, potem wydział prawa uniwersytetu madryckiego, a następnie inne uczelnie stolicy. W Salamance zastrajkowali wszyscy studenci, nawet ci z uniwersytetu pontyfikalnego.

Pod koniec lutego delegaci różnych wydziałów uniwersytetu madryckiego zebrawszy się, mimo zakazu rektora, w wielkiej amfiteatralnej sali fakultetu medycznego postanowili utworzyć „wolne zgromadzenie", tymczasowe przedstawicielstwo młodzieży studenckiej.

NACISKI I USTĘPSTWA

REŻIM frankistowski długi czas wahał się między represjami, a kompromisem, nie rezygnując ani na chwilę z brutalnych posunięć, dokonując aresztowań wśród młodzieży, a nawet profesorów (między innymi prof. Garcia Calvo, jednego z tych, którzy defilowali na czele młodzieży). Usiłowano wywrzeć na zbuntowanych presję ekonomiczną, odbierając stypendia studentom wydziałów, które zerwały z oficjalnym Związkiem Studentów — SEU (członkowstwo tej organizacji jest warunkiem dostania się na uniwersytet). Pewnej liczbie studentów zagrożono relegowaniem z uczelni, profesorów „namawia się" do składania donosów na opornych uczniów.

GROŹNA SOLIDARNOŚĆ

WIDZĄC co się święci na uniwersytetach, robotnicy tracą z wolna zakorzenioną nieufność do „senoritos" z uniwersytetów, rekrutujących się przecież w znakomitej większości z dzieci rodzin uprzywilejowanych i kolaborujących z reżimem Franco. Maszerują ramię w ramię z demonstrującymi studentami.

W obawie przed pogłębianiem się tej solidarności między klasą robotniczą i inteligencją **władze frankistowskie zaczynają się skłaniać do pewnych ustępstw.** Miałyby one polegać między innymi na wprowadzeniu zasady bezpośrednich wyborów na stanowiska wszystkich szczebli w Związku Studentów.

Ale jest i druga strona medalu. Władze obawiają się mianowicie, że kompromis ten może stać się precedensem dla związków zawodowych wysuwających podobne żądania dla 9 milionów robotników. **Władze zamierzają dokonać przeto takich zmian w samym charakterze Związku Studentów, by mocniej odciąć go od klasy robotniczej. Czy będzie to w ogóle możliwe?**

J. R.

Przodujący plantatorzy

● Dokończenie ze str. 1

spodarki lokalnej i krajowej.

W czasie zjazdu ogłoszone zostały wyniki konkursu wojewódzkiego uprawy i kontraktacji zbóż. **Pierwszą nagrodę wojewódzką za uprawę pszenicy otrzymał zespół uprawowy w Lubiszewie w powiecie tczewskim oraz — indywidualną Tadeusz Stasiak z powiatu starogardzkiego. Za uprawę jęczmienia browarnego pierwszą nagrodę krajową i wojewódzką uzyskała Spółdzielnia Produkcyjna w Wielkiej Słońcy. Wreszcie Spółdzielnia Produkcyjna w Rajkowach osiągnęła pierwszą nagrodę krajową i drugą — wojewódzką za uprawę grochu.**

(tch.)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Nasz poniedziałkowy komentarz sportowy

JAK najlepsze gratulacje należą się gdańskim I-ligowym zespołom męskiej piłki ręcznej, które w zakończonych w niedzielę spotkaniach mistrzowskich zajęły zaszczytne II i III miejsca.

W niedzielę oba zespoły gdańskie wygrały swe mecze — **Spójnia pokonała AZS Wrocław 30:22 (13:11),** natomiast **GKS Wybrzeże** pokonał niespodziewanie mistrza Polski **Śląsk Wrocław 28:19 (14:11),** z którym w sobotę, jak już informowaliśmy, nie mogła sobie poradzić Spójnia. Tytuł mistrza Polski na 1965 r. zdobył **Śląsk Wrocław** — 37 punktów, tytuł wicemistrza Polski **Spójnia Gdańsk** — 30 pkt., trzecie miejsce zajął zespół **GKS Wybrzeże** — 28 pkt., a czwarte **Gwardia Opole** — również 28 pkt. Z I ligi spadają drużyny **AKS Chorzów i AZS Wrocław.**

Serdecznie grtulujemy obu drużynom gdańskim sukcesu, a specjalnie Spójni zdobycia wicemistrzostwa Polski.

W niedzielę powiodło się lepiej, niż w sobotę **siatkarkom gdyńskiego Startu,** które wygrały w meczu I-ligowym z **Drukarzem Warszawa 3:1** (15:7, 7:15, 15:4, 15:8), natomiast rewelacyjny zespół **łódzkiego Startu** odniósł kolejne zwycięstwo, tym razem nad **AZS Gdańsk 3:2** (5:15, 15:5, 15:9, 13:15, 15:8). Obecnie w tabeli I ligi siatkówki żeńskiej prowadzi **AZS AWF 13 pkt., przed Legią — 12 pkt., Wisłą — 11 pkt. oraz AZS Gdańsk i Odrą po 9 pkt.**

W niedzielę zakończyły się rozgrywki **I ligi siatkówki męskiej.** Siatkarze **GKS Wybrzeże** wygrali w sobotę w **Lublinie z tamtejszym AZS 3:0** (15:6, 15:10, 15:13), a w niedzielę w Wołominie wygrali z **Huraganem 3:1** — (15:11, 6:15, 15:4, 15:13). Tytuł mistrza Polski zdobył zespół **AZS AWF 21 punktów przed Legią — 20 pkt. i Gwardią Wrocław — 16 punktów.** Z I ligi spadają drużyny **Odry Wrocław, Huragan Wołomin i AZS Lublin. GKS Wybrzeże** zajął ostatecznie **8 miejsce** — z 8 pkt.

W I lidze bokserskiej jedynie **Polonii** udało się w Gdańsku wywalczyć 2 punkty, dzięki zwycięstwu nad **Stalą ze Stalowej Woli 13:7.** Natomiast drużyna **GKS Wybrzeże uległa w Warszawie Legii 9:11,** przy czym **H. Dampc przegrał w wadze średniej przez ko w II r. z Ulmerem.** Obie drużyny gdańskie zajmują ostatnie miejsca w tabeli: Polonia — 9 z 4 pkt., (tyle samo punktów mają drużyny zajmujące od 5 do 9 miejsca) oraz GKS Wybrzeże — 10 z 3 punktami. **Sytuacja ta powinna być sygnałem alarmowym dla kierownictw obu klubów oraz dla OZB.**

W niedzielę zakończyły się w Finlandii **mistrzostwa świata w hokeju na lodzie.** W ostatnich meczach uzyskano następujące rezultaty: **CSRS — Szwecja 3:2** (3:1, 0:1, 0:0), **USA — Norwegia — 8:6** (4:1, 0:2, 4:3), **ZSRR — Kanada 4:1** (0.0, 2:1, 2:0). Tak więc tytuł mistrza świata zdobył zespół **ZSRR, przed CSRS, Szwecją i Kanadą.** A oto końcowa tabelka grupy „A":

1.	ZSRR	14:0	51:13
2.	CSRS	12:2	43:10
3.	Szwecja	9:5	33:17
4.	Kanada	8:6	28:21
5.	NRD	6:8	18:33
6.	USA	4:10	22:44
7.	Finlandia	3:11	14:27
8.	Norwegia	0:14	12:56

PŁYWACY Floty zainaugurowali drużynowe mistrzostwa Polski **trójmeczem z wrocławską Ślęzą i Arkonią Szczecin.** Zwyciężyła **Ślęza** 18.596 pkt., przed **Flotą** 16.665 pkt. i **Arkonią** — 14.399 pkt. A oto lepsze wyniki: kobiety — 100 m st. dow. **Rozczynialska** (Flota) 1:09,5, 200 m st. kl. **Jagodzińska** (Śl) 3:00,6, 200 m st. zm. **Rozczynialska** (Fl) — 2:50,5; mężczyźni — 100 m st. dow. **Szemel** (Ark) 58,6, 200 m st. kl. 1) **Fecica** (Śl) 2:39,2, 2) **Klukowski** (Flota) 2:39,9, 200 m st. zm. **Mikołajczyk** (Flota) 2:32,0.

NIEDZIELNY występ **koszykarek Spójni** zakończył się niepowodzeniem. Gdańszczanki zagrały jakby bez wiary we własne siły i uległy wysoko **Polonii Warszawa 68:101** (28:49). Najlepszą zawodniczką na boisku była bezsprzecznie **Urbaniak** z Polonii (do niedawna grała w AZS AWF), która sama zdobyła dla swej drużyny 41 punktów.

R. ST.

Wojew. Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Gdańsku

zawiadamia PT Klientów o

KORZYSTNYCH WARUNKACH SPRZEDAŻY RATALNEJ W OKRESIE WIOSENNO-LETNIM

od 15 marca do 31 sierpnia 1965 r.

Przy zakupie mebli obowiązuje obecnie wpłata gotówkowa 5 proc. ceny detalicznej i spłata w 24 ratach oraz przy meblach o wysokim połysku w okleinie orzechowej 20 proc. ceny detalicznej i spłata w 24 ratach miesięcznych. Zapraszamy do naszych sklepów, zaopatrzonych we wszystkie rodzaje mebli. 1315-K

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

Wkrótce ciągnienie!

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH W GDAŃSKU

zawiadamiają, że

SKLEP RADIOTELEWIZYJNY Nr 44

W WEJHEROWIE

przy ul. Armii Czerwonej 6, tel. 195

PROWADZI SPRZEDAŻ DLA ROLNIKÓW NA TALONY SPÓŁDZIELNI OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWEJ

Polecamy duży wybór telewizorów, radioodbiorników, magnetofonów oraz adapterów. Służymy fachowym instruktażem obsługi. 1288-K

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ 1-rodzinną, luksusową, nietuzinkową, solidną, nowoczesną, wyłączoną z dużym ogrodem okolice Warszawy, doskonała komunikacja sprzedam — bezpośrednio właściciel. Oferty pisemne: „R-7856" Biuro Ogłoszeń Poznańska 38. K-1321

KUPNO

SAMOCHÓD nowy zagraniczny pilnie kupię. Oferty 68289 „Prasa" Kraków, Wiślna 2. K-1280

TEATR „Wybrzeże" kupi używane lub zniszczone wózki dziecięce o dużych kółkach. Gdańsk, Św. Ducha 2, tel. 31-20-46.

„TRABANTA 601" lub — „Octavię" po małym przebiegu kupię. Elbląg, tel. 36-83. G-89

KOŃCÓWKI, tusz zagraniczny do długopisów kupię, Adolf Ransky, Poznań, ul. Jesienna 60 tel. 469-19. P-276

KOŃCÓWKI do wkładów kupię. Żmuda, Kraków, Wrocławska 5a/10 tel. — 331-52. K-1259

SPRZEDAŻ

SYPIALNIĘ używaną — sprzedam. Wiadomość: tel. 31-49-50. G-8134

NORKI czarne pokryte — sprzedam z powodu likwidacji. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-8267".

KURS przygotowawczy na WSE organizuje Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Zapis: Gdańsk, Długi — Targ 46-47. G-8178

LEKARSKIE

SPECJALISTA weneryczne — skórne dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22 telefon 51-12-87. G-8132

DR DZIEWANOWSKI skórno-weneryczne Gdańsk — Św. Ducha 25/27 tel. 31-63-88. G-8305

RÓŻNE

PRZYJMUJE dzieci cały rok. Anna Olszyńska, Rabka, Pocztowa 2. K-1327

NAPRAWA: aparaty fotograficzne i filmowe, maszynki do golenia, maszyny do szycia, zabawki mechaniczne. Sopot, pl. Konstytucji 3 Maja 10.

UWAGA — Pan, który 21. XII. 64 r. widział jak pies pogryzł dziecko przy ul. Reduta Wilk — proszony jest o skontaktowanie się Gdańsk, Fundacyjna 9-2.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Gdańsku, ul. Piwna nr 1-2 zatrudni pracownika (mężczyznę) na stanowisku **referenta kredytowego.** Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i odpowiednia praktyka. zgłoszenie pod wyżej wymienionym adresem lub telefonicznie — tel. 318-316. 7994-G

Morska Obsługa Radiowa Statków — Gdynia — zatrudni zaraz następujących pracowników na terenie Gdańska — **inżynierów i techników łączności** do prac instalacyjnych i konserwacyjnych urządzeń radiokomunikacji morskiej, **radioinstalatorów** do instalacji urządzeń radiokomunikacyjnych na statkach (praca na terenie stoczni produkcyjnych i remontowych) — na terenie Gdyni — **inżynierów techników łączności i mechaników** do prac konstrukcyjnych, **inżyniera robót elektrycznych** z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru do działu inwestycji — **inżyniera elektronika** ze specjalnością: przyrządy pomiarowe lub miernictwo radiotechniczne plus praktyka, **szlifierza** z dużą praktyką, **lakierników** z praktyką. Warunki pracy do ustalenia. Obowiązuje osobiste zgłoszenie się w dziale kadr w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 3-7 w godz. od 9 — 13. 1309-K

Głównego księgowego zatrudni od zaraz Miejski Zarząd Dróg i Zieleni w Tczewie, ul. Nad Wisłą nr 1. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1225-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych w Gdańsku, ul. Chlebnicka 3-8 zatrudni zaraz pracowników ze znajomością branży elektrycznej: **inżyniera** w dziale przygotowania produkcji, **st. inspektora** w dziale produkcji, **st. mechanika, 2 techników normowania, kier. sekcji inw. własnych** na pół etatu, **kier. bazy materiałowej, kier. magazynu, z-cę kier. działu ekonomicznego, kier. sam. sekcji analizy ekonomicznej.** Zgłoszenia należy kierować do sam. sekcji zatrudnienia — I piętro, pokój 113. 1258-K

Kartuskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Kartuzach, ul. Przy Wodociągach nr 6 zatrudnią zaraz **inżyniera lub technika - elektryka** na stanowisko st. energetyka działu głównego mechanika. Wymagane kwalifikacje: minimum IV grupa kwalifikacyjna SEP. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. 1226-K

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Tczewie, ul. Piaskowa 2 zatrudni: **techników budowlanych** w dziale technicznym, **majstrów budowlanych, ekonomistę** w dziale zaopatrzenia, **księgowych (we), techników mechaników** na stanowiska kierownicze i samodzielne, **operatorów** sprzętu ciężkiego. Wymagana kilkuletnia praktyka. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac. 1245-K

Zakłady Urządzeń Okrętowych „Hydroster" Gdańsk, ul. Reduta Miś 1-4 zatrudnią: **tokarzy, frezerów, elektryków, brakarzy, szlifierzy.** Dla robotników wykwalifikowanych spoza terenu trójmiasta kwatery zapewnione. 1310-K

LOKALE

CISOWA: samodzielny pokój z kuchnią, ogródek zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielne w Gdyni. Warunki korzystne. — Tel. 23-77-00. G-3255

DWA duże pokoje, kuchnia, łazienka Elbląg, Armii Czerwonej 49/4 zamienię na 2 z kuchnią trasa od Tczewa do Pucka.

WRZESZCZ: trzy pokoje spółdzielcze zamienię na dwa mieszkania n.b. Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-8127".

ZGUBY

ZGUBIONO gwarancję telewizyjną odbiornika 33747 „Fala" lampa kineskopowa 006435 wyprodukowany 29. I. 1964 r. Henryk Jedlina, Starogard Gd.

PRACA

MĘŻCZYZNA do prac w gospodarstwie potrzebny Warunki dobre. Piotr Wąsik, Stara Jania pow. Starogard Gd. P-332

NAUKA

MGR inżynier udzieli korepetycji z matematyki zakres szkoły średniej. Przygotuje do matury. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-7763".

KURS kwalifikacyjny na tytuł mistrza i robotnika wykwalifikowanego w zawodzie elektryka rozpocznie się 19 bm. godz. 16 w Zawodowej Szkole Wrzeszcz, ul. Batorego 26. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata" — Gdańsk - Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82 w godz. 8—18. K-1284

KOMUNIKATY

Uwaga kierowcy i kandydaci na kierowców!

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Szkolenia Kierowców przyjmuje zapisy na kursy:

1) Kurs podwyższenia kwalifikacji na II kat. prawa jazdy rozpocznie się w dniu 14. 4. 1965 r.,

2) Kurs dla kandydatów na kierowców zawodowych — rozpocznie się w dniu 23. 3. 1965 r.

Zapisy przyjmuje sekretariat ośrodka — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-00-78. 1289-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Nadmorskie Zakłady Usług Meblarskich — Spółdz. Pracy w Gdańsku ogłasza przetarg na wykonanie remontu kapitalnego następujących obrabiarek do drewna: 1) Strugarka wyrówniarka sztuk 2, 2) Strugarka grubościowa sztuk 2, 3) Piła taśmowa sztuk 2, 4. Frezarka łańcuszkowa sztuk 1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji udziela główny mechanik Sopot, ul. 20 Października 733-a, tel. 51-24-21.

Oferty kosztorysowe na całość względnie część robót w zalakowanych kopertach należy składać w biurze zarządu spółdzielni w Gdańsku, ul. Piwna 17-19 do dnia 29. 3. 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1313-K

Dnia 12 marca br. zmarł nasz kolega emeryt

Władysław Wiszniewski

urodz. 1883 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Sopocie 16. III. br. o godz. 9,30.

dyrekcja, Rada Zakładowa NBP — III O/Miejski Gdańsk

G-8350

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu duchowieństwu, chórowi im. F. Nowowiejskiego, przyjaciołom, koleżankom i kolegom oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej matce naszej

ś. † p.

ALBERTYNIE SIEMIENIECKIEJ

serdeczne „Bóg zapłać" składa

RODZINA

G-8210

Łososie w Nidzie?

Gdyby nie występujące ostatnio zatrucia wody w rzece Nidzie, nikt by nie wiedział, że żyją tam m. in. także dorodne łososie. Kilka śniętych ryb tego gatunku wyłowiono ostatnio przy ujściu Nidy do Wisły.

Na wilczym tropie

Ostatnie opady śnieżne rozzuchwaliły wilcze watahy. Napadają one znienacka zwierzynę łowną, szczególnie sarny i jelenie, które w głębokich śniegach poruszają się z trudnością. Podkopują się do zagród, wyprowadzając z zamkniętych nawet stajni i obór owce i co mniejsze cielęta. Bo wilk potrafi jednego dnia podkopać się pod budynek, a drugiego dokonać bezczelnego napadu.

Wilcza plaga pleni się w Rzeszowskiem, choć nie brak jej także na Mazurach i w Białostockiem. Gros drapieżników gnieździ się jednak w ostępach bieszczadzkich, połączonych lasami z puszczą sandomierską i innymi kompleksami leśnymi. To też o ile np. w br. padło w Olsztyńskiem zaledwie 4 wilki (w ub. r. 10), a ogólną ich liczbę określa się na 30 sztuk — to w Bieszczadach i okolicy myśliwi odstrzeliwują rocznie około 70 sztuk, z ogólnej ilości ponad setki. Niemniej kilka rejonów Rzeszowskiego całkowicie oczyszczono już od tych morderców leśnej zwierzyny.

Kulisy podejrzanej troski

Znacie? To posłuchajcie...

Rzecz dzieje się na statku pasażerskim, którym płynie przewrażliwiona staruszka indagując młodego marynarza:

— A gdzie to umarł dziadek pana?

— W morzu utonął, proszę pani. Był też marynarzem.

— A ojciec, jeśli wiedzieć wolno?

— Podobnie, też marynarz...

— To ja na pana miejscu nie weszłabym na statek! — orzekła staruszka.

— A gdzie umarł pani łaskawej dziadek? — zapytał z kolei marynarz.

— W łóżku...

— A ojciec pani?

— Także...

— To ja na pani miejscu — wydedukował marynarz — nigdy bym nie położył się do łóżka!

TAKĄ właśnie staruszkę, a nade wszystko jej logikę rozumowania przypominają lekarze portowej służby sanitarno - epidemiologicznej, która — jak sama nazwa wskazuje — nie wiadomo dlaczego zajmuje się orzekaniem pod względem zdrowotnym o przydatności rybaków i marynarzy do pływania. Rzecz o tyle charakterystyczna, że „sanepid" w swej praktyce nie cacka się zazwyczaj z wydawaniem świadectw zdrowia rybakom, których warunki i rodzaj pracy są trudniejsze i cięższe niż w wypadku marynarza. Mimo to jednak marynarz stał się obiektem tak dalece posuniętej, że aż podejrzanej troski „sanepidu"...

Nie ma dymu bez ognia!

* * *

TYM ogniem są wciąż aktualne kryteria zdrowotne, które pochodzą z roku gdzieś chyba 1920, kiedy o lodówkach i jarzynach, o klimatyzacji i radio-medical, o lekarzu okrętowym i kilkudniowych przelotach między portami nikt we flocie nie śnił...

Zmieniły się warunki pracy we flocie polskiej, zmieniły się stosunki w wielu portach świata. Dziś biały lekarz urzęduje nawet w portach Morza Czerwonego, a z dżungli na Sumatrze pośpieszył na pomoc naszym chłopakom, którzy weszli statkiem do Belawan, oryginalny niemiecki Arzt!

Tylko naszym lekarzom sanitarnym zdaje się, że czas stanął w miejscu. Nie dostrzegają oni ani skutków postępu technicznego ani niczego, co mogłoby im wytrącić z rąk ich absolutną w tej chwili, monopolistyczną władzę nad marynarzem...

* * *

STOSOWANE przez lekarzy sanitarnych kryteria zdrowotne są dziś curiosum, jakiego nikt nie spotka w żadnej innej flocie na świecie: w kapitalistycznej i socjalistycznej. Zdarzyło się, że nasza służba sanitarna odmówiła świadectwa zdrowia marynarzowi, który przedstawił ważne świadectwo zdrowia, wydane w Szwecji, gdzie pływał przez wiele lat!

Przeszło połowa kapitanów żeglugi wielkiej, dowodzących statkami japońskimi, nosi okulary. Fakt ten stałby się u nas podstawą do pozbawienia prawa pływania na tym stanowisku w ogóle. Tak jakby w Polsce nieznane były lornety i inne przyrządy optyczne, doskonale służące japońskim kapitanom w okularach...

* * *

WSZYSTKO to zachowuje pozory sensu, dopóki nie rodzi **nabrzmiałych i krzywdzących sytuacji życiowych...** Niestety, praktyki lekarzy sanitarnych idą ostatnio zbyt daleko: **krzywdzą ludzi i jednocześnie wyrządzają straty flocie, którą ogołacają coraz doszczętniej z kwalifikowanych, „opływanych" kadr o wieloletnim doświadczeniu.** Pod pozorem troski o zdrowie...

Ironia i — co tu gadać — **obłuda** tych praktyk wychodzi na jaw wtedy, kiedy wyrzucony z pokładu po 20—25 latach pływania bosman, z braku jakichkolwiek innych kwalifikacji, zabiera się do dźwigania worków w porcie. Mając te swoje 50 albo i więcej lat. I to — zdaniem lekarzy sanitarnych — wychodzi mu na zdrowie, wachta na pokładzie — nie...

Oto źródło powstawania nowych, chociaż nikomu nie potrzebnych problemów społecznych. Ostrych, nabolałych, wymagających energicznej interwencji i przeciwdziałania.

Ludzie umierają wszędzie: na lądzie i na morzu, nawet z ważnymi, wydanymi przez „sanepid" świadectwami zdrowia. Nie można atoli robić z tego naturalnego zjawiska parawanu dla poczynań nie zawsze mających coś wspólnego z rzeczywistym dobrem marynarza.

* * *

POWAGĘ sytuacji doceniło w pełni Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, które opracowało projekt złagodzenia dotychczasowych kryteriów zdrowotnych wobec starych marynarzy z zachowaniem ich ostrości wobec nowych.

Wiecie, kto praktycznie sprzeciwił się zmianie przepisów? Łatwo zgadnąć: **lekarze sanitarni oraz... Instytut Medycyny Morskiej w Gdańsku!** A co na to resort żeglugi? Resort w tej sprawie zachowuje się, jak większość medykamentów: **nie szkodzi, nie pomaga.**

Zainteresowanie sytuacją przejawia jedynie bombardowany przez poszkodowanych Zarząd Główny ZZMiP oraz — dyrekcja PLO, której każą się pozbywać w dzisiejszej sytuacji wielu dobrych, doświadczonych i zaufanych ludzi. Nie stać nas na to...

* * *

PROPONUJEMY, aby wiążącą decyzję o kwalifikowaniu względnie dyskwalifikowaniu marynarza podejmował lekarz okrętowy, a w wypadku braku lekarza na statku — lekarz ZLZ-tu. I jeden i drugi najlepiej znają swoich pacjentów, poza tym są lekarzami medycyny, a nie — sanitarnymi.

Lekarze sanitarni winni w większym niż dotąd stopniu zająć się, jak to ma miejsce w innych portach za granicą, solidną kontrolą sanitarną statków z uwzględnieniem prowiantur, ładowni itp., przekazując dotychczasowe swe uprawnienia obwodowym przychodniom portowym, które w przeciwieństwie do „sanepidu" nie są zainteresowane w przejęciu tych obowiązków.

Idąc dalej proponujemy, aby w ślad za wprowadzeniem w życie złagodzonych kryteriów zdrowotnych pozbawić „sanepid" prawa wystawiania świadectw zdrowia marynarzom i rybakom. Wystarczy ku temu podpis ministra zdrowia, tak jak wystarczył ongiś podpis nowo mianowanego dyrektora departamentu, sanitarno-epidemiologicznego, zachowującego w swej gestii problem, który nie ma nic wspólnego z ochroną granicy państwa przed importem epidemii tropikalnej i innymi rzeczywiście skomplikowanymi problemami w kraju.

* * *

A przy okazji warto byłoby spróbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego lekarze sanitarni tak dzielnie bronią swego dostępu do marynarzy?

Lech NIEKRASZ

W piątek wieczorem ponad trzy tysiące widzów entuzjastycznie oklaskiwało pierwszy występ Louisa Armstronga w Pradze czeskiej. Koncert trwał przeszło trzy godziny. Po występie „Satchmo" został dosłownie oblężony przez wielbicieli i zbieraczy autografów.

Na zdjęciu: Armstrong po koncercie rozdaje autografy. CAF

Mimo śniegu

Mimo śniegu, w lesie ruch. Pracownicy „Lasu" zbierają np. w Bieszczadach igliwie jodły, tzw. cetynę używaną do produkcji olejków eterycznych. Dotychczas zebrano ok. 40 ton tego surowca.

Jednocześnie pozyskuje się olchę, drzewo raczej uznawane za mało dotąd pożyteczne. Tymczasem z olchy można produkować deseczki do ołówków, sprowadzane dotychczas z zagranicy. (al)

BUDOWNICZOWIE GDYŃSKICH JEDNOSTEK

— Śmiali się z nas. Stali na pokładzie swego starego parowca i palcami pokazywali na „balijkowaty" kształt naszego lodołamacza. Ale gdy „Lampart" pokazał swoje pazury...!

STARSZY budowniczy z Gdyńskiej Stoczni Remontowej **Alfons Baze** aż roześmiał się na zanotowane w pamięci wspomnienie sprzed paru lat. Wtedy to pierwszy polskiej produkcji lodołamacz wyszedł na Wisłę i wśród lodów pod Przegalinem rozpoczął próby swych sił.

— Jak ruszyliśmy, to jednym ciągiem pruliśmy lód przez 4 kilometry. „Lampart", mając siłę 250 KM, szedł jak złoto. A staruszka „Pantera" — do tej pory najznakomitsza jednostka w walce z lodami na dolnej Wiśle, chcąc wytrzymać rywalizację kopciła kłębami czarnego dymu z komina, stawała, cofała się, nabierała rozbiegu i wtedy dopiero waliła w lód.

— Przyjdzie wam meble palić! Teraz my z kolei wołaliśmy — opowiada stoczniowiec.

W wąskim, niewielkim pokoiku, przez okno którego widać ciągnące się poniżej dachy hal produkcyjnych, raz po raz rozmowę przerywa telefon. Alfons Baze jest ciągle potrzebny na budujących się w stoczni jednostkach. Rzadko więc kiedy tak długo jak dziś przesiaduje w swoim biurze.

Pytamy go o pracę, związane z nią przeżycia i o budowane statki. A są to piękne jednostki. Np. ten nasz pierwszy lodołamacz typu „L-250" zachwycił nie tylko krajowych użytkowników. Zainteresowali się nim również Węgrzy, pragnąc mieć takie jednostki na Dunaju.

„I SAMI WYBUDOWALI PIEC

U szefa produkcji inż. **Jerzego Romaszkiewicza,** który o każdym, ktokolwiek pracował w pionie technicznym może coś powiedzieć, bo **jest jednym z najstarszych stoczniowców gdyńskich,** wisi na ścianie szeroka, wielka tablica. A na niej obok grupy imion i nazwisk widnieje lista nazw względnie numerów remontowanych, przebudowywanych lub budowanych od nowa statków.

Tych ostatnich Gdyńska Stocznia Remontowa ma sporo na swoim koncie, chociaż oczywiście remonty są podstawową jej działalnością. A człowiekiem, który od kilkunastu lat bez przerwy nadzoruje budowę nowych jednostek i — jak zgodnie głosi opinia — robi to bardzo dobrze, jest **Alfons Baze.**

— Swoją funkcję budowniczego zaczynałem przy produkcji tzw. kutrów kompozycyjnych, stalowo - drewnianych. Pamiętam, jak chcąc wykonać wręgi, woziliśmy do Stoczni Gdańskiej kątowniki, by tam wyginać je stosownie do kształtu jednostki. A wreszcie nasi ludzie zniecierpliwili się. Sami wybudowali w naszej stoczni stojący do dziś piec i od tego czasu z wręgami dajemy sobie radę sami.

OD BAŁTYKU PO MORZE KARAIBSKIE

W **Gdyńskiej Stoczni Remontowej** przyszła potem kolej wyłącznie na **stalowe jednostki rybackie typu B-25S.** Starszy budowniczy Baze przekazał armatorom przeszło pół setki tego typu kutrów. Pływają na nich po łowiskach Bałtyku i Morza Północnego **rybacy gdyńscy, władysławowscy, helscy, kołobrzescy i usteccy.** A dwa z nich, dostosowane specjalnie do warunków tropikalnych, służą rybakom kubańskim **na wodach Morza Karaibskiego.**

PRZYGODA NA MIELIŹNIE

W pierwszym okresie sprawowania funkcji starszego budowniczego przez Alfonsa Bazę — Gdyńska Stocznia Remontowa budowała serię statków ratowniczych dla PRO.

— Były to ratowniki od „R-1" do „R-4". Poza normalną próbą sprawności mechanizmów statki te poddawane były próbom w warunkach sztormowych — wspomina nasz rozmówca. — ...W takiej właśnie sytuacji weszliśmy ratownikiem „R-3" koło Chałup na mieliznę. Przygoda ta zakończyła się jednak szczęśliwie i dla jednostki i dla załogi.

Na późniejszy okres pracy gdyńskiej stoczni przypada budowa barek 300 i 350-tonowych. Porty Gdańsk i Gdynia otrzymały z rąk tutejszych budowniczych 25 tego typu jednostek. Gdański Urząd Morski wzbogacił swój tabor o dwa piękne, wykonane w Gdyńskiej Stoczni Remontowej hydrografy. Rozpoczęta „Lampartem" seria lodołamaczy „L-250" liczyła cztery jednostki. W ślad za nią gdyńscy stoczniowcy zbudowali dwa wielkie lodołamacze czołowe o mocy 500 KM oraz „skrzyżowanie" lodołamacza z holownikami dla Wrocławskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa. Znaczną pozycję w nowej budowie stanowią tu również holowniki. To właśnie Gdyńska Stocznia Remontowa jest generalnym dostawcą tego niezbędnego w pracy portów taboru. Wykonała już 12 tego rodzaju jednostek. Trzy z nich otrzymał w ub. roku port gdyński.

ZAMIAST 100 TYSIĘCY DOLARÓW

W pamięci stoczniowców zazwyczaj silniej utrwalają się prace przy **budowie prototypowych jednostek.** Tak było z zeszłorocznymi, pierwszy raz wykonywanymi w stoczni gdyńskiej 3 refulacyjnymi pogłębiarkami rzecznymi, wydobywającymi po 150 ton urobku w ciągu godziny. A właściwie z pierwszą, rozpoczynającą całą serię.

— Trzeba było aż interwencji wojewódzkiej instancji partyjnej, by znaleźć wykonawcę pewnego elementu — nietypowego węża gumowego o średnicy 500 mm.

— A co było trudności z odlewem spulchniacza! Wykonała go ostatecznie huta Małapanew z opolskiego.

Kiedy zawodziły kontakty z kooperantami, stoczniowcy sami brali się do dzieła. Było tak np. z pasami pędnymi do wspomnianej prototypowej pogłębiarki. Dostarczone, nie odpowiadały wymaganej grubości. Klejąc, wulkanizując i zszywając te pasy, stoczniowcy poradzili sobie sami. I prototypowa jednostka, a za nią cała seria wypadła doskonale.

Przypomnieć zaś warto, że jeszcze przed paru laty Centralny Zarząd Wód Śródlądowych chcąc powiększyć tabor rzeczny, kupował pogłębiarki w Holandii. Import takiej pogłębiarki kosztuje nas blisko 100 tysięcy dolarów.

ŚLADAMI POPRZEDNIKÓW

STARSZY budowniczy — Baze, z chęcią służy pomocą i doświadczeniami młodszym kadrom. Pamięta bowiem dobrze sięgające r. 1947 początki swej stoczniowej edukacji. Serdecznie wspomina też swych „nauczycieli" zawodu — swego poprzednika st. budowniczego, a dziś kierownika wydziału kadłubowego inż. **M. Kopcia,** doświadczonego inspektora **Klawińskiego** i innych.

A ten rok dla budowniczych gdyńskich również nie jest łatwy. Nowa budowa sięga 25 proc. całej tegorocznej produkcji GSR.

— Mamy wybudować 8 kutrów rybackich, 2 holowniki o mocy 400 KM i prototypowy holownik o sile 800 KM oraz dwie rzeczne pogłębiarki refulacyjne — Baze prezentuje plan swych zadań stoczniowych, odnotowując jednocześnie przekazanie do eksploatacji pierwszej w tym roku rybackiej jednostki.

Stanisława CZERSKA

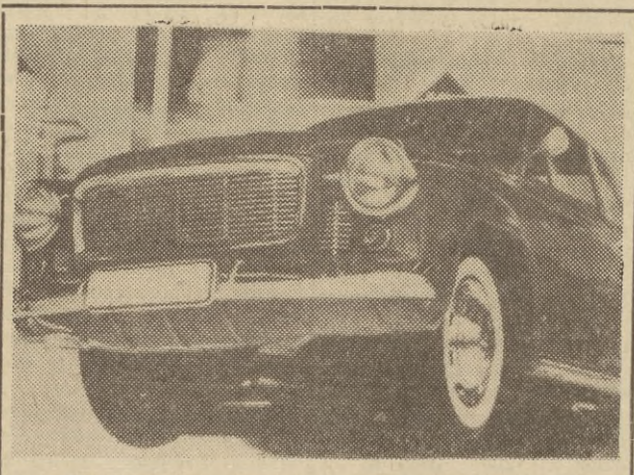

„Wartburg" — w jego nowym wydaniu sportowym. Foto — AR.

W gdyńskim BWA

Pejzaż fascynujący

AUTOR wystawy prezentowanej obecnie w gdyńskim salonie BWA należy pod wieloma względami do wyjątków. Przede wszystkim uderza jego aktywność twórcza — praca pedagogiczna w gdańskiej PWSSP nie przeszkadza mu w podejmowaniu i wystawianiu coraz to nowych cyklów malarskich. Kazimierz Ostrowski — o nim to bowiem mowa — jest jednym z najczęściej wystawiających artystów. A że za każdym razem pokazuje prace interesujące, fascynujące niekiedy, to już sukces autorski.

W Gdyni wystawił Ostrowski dwadzieścia kilka prac, głównie temperowych. Są to przeważnie pejzaże oraz kilka kompozycji kolorystyczno-figuralnych: prace nowe, powstałe ostatnio.

Obrazy K. Ostrowskiego, mimo niewielkich formatów, są ogromne w rozmachu, monumentalne niemal. To kompozycje, z których mogłyby powstać witraże, ściany. Ostrowski określany bywa niekiedy jako malarz monumentalny, któremu zabrakło dużych ścian... Jest w tym wiele racji — nawet niewielkie jego tempery np skrzą się takim bogactwem barw, ornamentów, że chciałoby się je widzieć powiększone, zwielokrotnione...

Ostrowski jest znakomitym pejzażystą, budującym swe obrazy z połączenia nieskrępowanej fantazji z precyzyjną myślą konstruktorską. Dlatego w pejzażach jego wzgórza, miasta — to jakby trybiki ogromnej maszyny — Ziemi. Maszyny różnorodnej, pozostającej ciągle w ruchu, bajecznie kolorowej. Kolorowe wzgórza płyną jak chmury, przeplatają się z obłokami, innymi wzgórzami, a dzieje się to w takiej feerii barw — czystych, soczystych barw, że zda się, iż mamy do czynienia ze światem z bajki — chociaż świat to właśnie bliski nam, znany. Żeby tak malować, trzeba dobrze czuć i Naturę i malarstwo. Te dwie cechy szczęśliwie połączył artysta żywiołowy, temperamentny, zawadiacki niekiedy — Kazimierz Ostrowski. Może nie wszystkie jego prace mogą się podobać — ale na żadną z nich nie sposób patrzeć obojętnie, niczego nie odczuwając. A to jest przecież najważniejsze.

Laik

Kazimierz Ostrowski — Pejzaż z Gniewu, tempera. Fot. St. Krywałd

Paragraf i życie

Łapówka czy nie łapówka?

Z łapówkami bywa bardzo różnie. Nie zawsze ten, kto chce nieuczciwie **„zarobić"**, ma równocześnie odwagę wyraźnie zażądać łapówki. Nie zawsze ma też dostateczny powód, żeby dać do zrozumienia, że przy okazji załatwienia sprawy, jemu się również coś „należy".

Zygmunt W. brał właśnie „bez powodu". To znaczy brał i równocześnie nic za to nie załatwiał. Był głównym księgowym w przedsiębiorstwie wojewódzkim. Przedsiębiorstwo miało filie w powiatach. A w każdej filii był magazyn. Zygmunt W. z tytułu swojej funkcji sprawował pieczę nad całym majątkiem przedsiębiorstwa. I wszystkie dokumenty magazynowe zbiegały się ostatecznie w podległej mu księgowości. I chyba właśnie dlatego magazynierzy chcieli żyć z nim w zgodzie.

Zygmunt W. potrzebował pieniędzy. I powiedział o tym trzem magazynierom z powiatów. Przynieśli mu szybko po 1.000 zł. Przyjął. Nawet podziękował. I nikt nigdy nie mówił o zwrocie.

Ale i inni magazynierzy zwiedzieli się jakoś, że Zygmunt W. jest w „potrzebie". Wielu z nich uznało, że nie można pozostawić go bez pomocy. Przynosili przy różnych okazjach różne sumy: 200, 500, 800, 1500 zł. Zygmunt W. przyjmował. I niczego w zamian nie załatwiał. I niczego nie obiecywał.

Tak to trwało 3 lata. Aż w sprawę wdał się prokurator. Zygmunt W. został aresztowany. Sąd skazał go na więzienie i grzywnę.

Zygmunt W. był co najmniej zdziwiony. I wyraził to w swojej rewizji: przecież nie popełniłem żadnego przestępstwa, bo pieniądze od magazynierów stanowiły prywatne pożyczki.

Sąd Najwyższy nie podzielił jego rozumowania i stwierdził, że urzędnik odpowiada karnie nie tylko wtedy, gdy otrzymuje korzyść majątkową lub osobistą za spełnienie konkretnej czynności urzędowej. Wystarczy, że korzyść taką otrzymuje w związku z urzędowaniem. A więc w związku z faktem pełnienia w danym urzędzie obowiązków służbowych, których zakres łączy się z możliwością — bezpośrednią lub pośrednią — załatwienia sprawy urzędowej. Aktualnej lub przyszłej.

Więc jednak łapówka.

Józef JÓZEFOWICZ

JANTAR

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar" komunikuje, że w wyniku sprawdzania kuponów 404 gry z dnia 14 marca 1965 r. stwierdzono:

9 wygranych z 4 trafieniami po 6.496 zł, 381 wygranych z 3 trafieniami po 76 zł i 5.711 wygranych z 2 trafieniami po 5 złotych.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 166111 PO 4, 166241 PO 4, 74738 PO 41, 133603 PO 79, 291351 PO 82, 82168 PO 114, 233364 PO 136, 36250 PO 154, 371458 PO 175.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco:

Telewizor „Neptun" banderola 15348 PO 119 w Janowie, radioodbiornik „Ramona" banderola 221484 PO 120 w Gdańsku, aparat fot. „Zorka 2 S" banderola 321841 PO 176 w Gdyni, adapter „Akord 2" banderola 119271 PO 89 w Wejherowie.

Przypominamy liczby wylosowane w grze 404:

3, 5, 28, 36, 39, dod. 37.

Odbudowa białej sali Ratusza Głównomiejskiego

Jako pierwsze wnętrze Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku będzie do użytku „Biała Sala". Położona na pierwszym piętrze i oddzielona sienią od najwspanalszej sali w ratuszu tzw. sali czerwonej, będzie wykonana w stylu renesansowym. Architekt inż. niejsze wydarzenia historyczne Gdańska, podzielony medalionami królów polskich i wybitnych gdańszczan oraz malowidła 7 wnęk okiennych i pasów stropowych, których wykonawcą jest również prof. Jacek Żuławski.

Wykończenie sali uzależnione jest jedynie od materiału posadzkowego (posadzka ma być kamienna). Planowany termin oddania białej sali do użytku upłynie 30 bm.

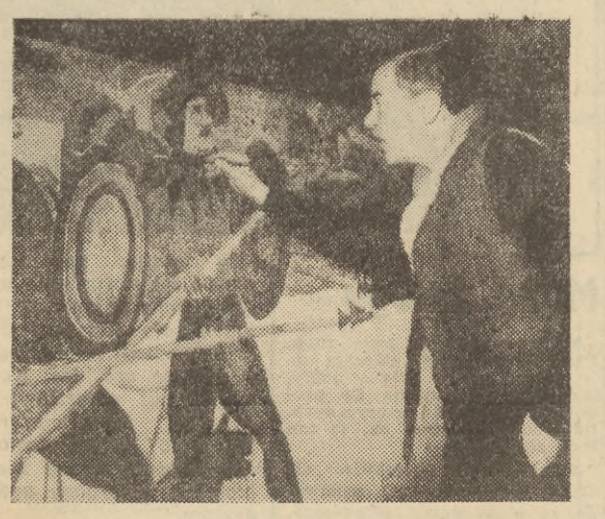

Kazimierz Mazur z PKZ autor projektu architektonicznego zrezygnował z neogotyckiego wystroju sali, pochodzącego z XIX wieku i przy opracowywaniu projektu oparł się na materiałach wcześniejszych. Również profesor Jacek Żuławski opracowując projekt malarski fryzu, stropu i wnęk okiennych sięgnął po tematykę historyczną, pokazując ścisły związek Gdańska z Polską. Głównymi elementami dekoracyjnymi białej sali

Na zdjęciu: 1. prof. Jacek Żuławski przy malowaniu gdańskich wojowników.

2. fragment fryzu przedstawiający gdańskich wojowników w walce z krzyżakami podczas wojny trzynastoletniej.

Fot. Wł. Nieżywiński

będzie fryz na dwóch ścianach gładkich o szerokości 1,3 m pod samym stropem belkowym, składający się z 6 obrazów pokazujących waż

SESJE Rad Narodowych

17 bm. o godz. 9 w świetlicy WZGS we Wrzeszczu odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Wrzeszcz. Tematem obrad — ocena 4-letniej kadencji rady i jej organów.

18 bm. o godz. 10 w świetlicy DZBM w Nowym Porcie sesja DRN—Portowa, o podobnej tematyce.

19 bm. o godz. 10 w Sopocie sesja MRN. Na sesji będzie omawiana sprawa wykonania planu gospodarczego i budżetu miasta za rok ubiegły.

Z kroniki wypadków

W Oliwie na ul. Grunwaldzkiej samochód „Star" nr rej. GS 6039 należący do Zarządu Portu Gdynia, a prowadzony przez Kazimierza L. omijając nieznany samochód wpadł w poślizg, przejechał trawnik i uderzył w drzewo. Wóz został uszkodzony, a jadący w nim 50-letni Lucjan P. doznał lekkich obrazeń ciała.

* * *

Kierowca „Żuka" nr rej. GS 7909 należącego do „Dalmoru" — Józef S. skręcając z ul. Marynarki Polskiej w Gdańsku do Hurtowni Art. Met. usiłował wymusił pierwszeństwo przejazdu przed tramwajem linii 3. W wyniku zderzenia obydwa pojazdy zostały uszkodzone na około 1500 złotych.

Druk GZG, zam. 601, D-3

O realizacji uchwał gdańskiej MRN

Przed upływem kadencji...

W okresie bieżącej kadencji około 30 proc. spośród 112 podjętych uchwał stanowią uchwały problemowe, wynikające z analizy podstawowych zagadnień miasta poruszanych na sesjach MRN. Bardzo często projekty uchwał opracowywały poszczególne komisje rady, względnie komisje te wnosiły swoje uwagi do projektów uchwał na sesji. Uwagi poprzedzane były kontrolami w terenie, dyskusjami na posiedzeniach komisji.

Np. treść uchwał tyczących rocznych planów gospodarczych i budżetów miasta analizowano na posiedzeniach komisji budżetu i planu gospodarczego, która też systematycznie kontrolowała przebieg realizacji uchwał.

Z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej MRN w Gdańsku podjęła 7 uchwał między innymi ustalono strefy czynszowe na terenie miasta, wprowadzono jednolitą normę zaludnienia dla wszystkich rodzajów mieszkań oraz zatwierdzono plan budownictwa mieszkaniowego. W resorcie handlu uchwalono przejęcie przez MRN niektórych przedsiębiorstw przemysłu terenowego. Zgodnie z postanowieniem miasto przejęło Gdańskie Zakłady Skrzynek Teletechnicznych, Gdańskie Zakłady Papiernicze, Gdańską Wytwórnię Octu i Musztardy oraz PP „Malmor".

W czerwcu 1963 roku Miejska Rada Narodowa analizując zagadnienie **rozwoju komunikacji miejskiej w latach 1963—80, podjęła długofalową uchwałę nakreślającą perspektywiczny plan rozwoju komunikacji.** Niektóre postanowienia uchwały już są zrealizowane. **Np. Miejski Zarząd Dróg i Mostów** opracował inwentaryzację znaków drogowych, na głównych ulicach przejścia dla pieszych częściowo oznaczono stałymi płytkami białymi, pozostałe są nalewane białą farbą chlorokauczukową. Wiele zrobiono dla spopularyzowania nowego kodeksu drogowego, między innymi przeszkolono wszystkich kierowców WPKGG, Stoczni Gd., GTPB i posiadaczy taksówek. W organizowanych naradach z kierowcami wzięło udział 3 tysiące osób.

REALIZUJE się również niektóre inwestycje, o których mowa w uchwale, a więc tunel dla ruchu pieszego u wylotu dworca gł. i Węzeł Piastowski. Nad prawidłową realizacją uchwały czuwa Komisja Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Wydział Komunikacji.

Charakter długofalowy miała też uchwała w sprawie **udziału gospodarki morskiej w rozwoju Gdańska.** Postanowienia uchwały tyczą głównie współinwestowania w rozwoju miasta ze strony jednostek gospodarki morskiej oraz zniwelowania dysproporcji między rozwojem gospodarki morskiej, a warunkami bytowymi pracowników morza. Formy i zakres współpracy uzgodniono na wspólnych posiedzeniach Prezydium MRN z kierownictwem Stoczni Gdańskiej i Zarządu Portu.

Postanowienia uchwały tyczące inwestycji będą uwzględnione przy opracowaniu projektu planu gospodarczego miasta na lata 1966-70. Obecnie przygotowuje się umowy, które zapewnią należytą współpracę władz terenowych i jednostek gospodarki morskiej.

Uchwała rady na temat zadań związanych z reformą i rozwojem szkolnictwa, podjęta w 1962 roku, spowodowała między innymi zwiększenie ilości izb lekcyjnych poprzez rozbudowę i dobudowę skrzydeł do starych budynków szkolnych. Rozbudowano szkołę nr 11 na Stogach i nr 29 w Rudnikach, uzyskano dodatkowe pomieszczenia przez zabudowę strychów w budynkach szkół przy ul. Ogarnej i K. Marksa. Nowe obiekty szkolne przybyły miastu w Górkach Zach., na Stoku, na Stogach i w Rudnikach.

SUKCESYWNIE realizuje się postanowienia uchwały z zakresu służby zdrowia, **trudności nastręczają jednak postanowienia związane z poważnymi nakładami inwestycyjnymi.** Brak jest środków na budowę szpitala kwarantannowego, sprawa ta załatwiana jest obecnie na szczeblu centralnym. **Wystąpiono też do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z wnioskiem o rewizję planu inwestycyjnego na lata 1963—65,** uzasadniając konieczność budowy przychodni obwodowej we Wrzeszczu połączonej z siedzibą dla Miejskiej Stacji San.-Epid. oraz budowy przychodni rejonowej w Gdańsku - Oruni. **Niestety uzyskano zapewnienie limitów jedynie na budowę przychodni w Oruni.**

Oceniając ogólnie bieżącą kadencję Miejskiej Rady Narodowej trzeba podkreślić fakt, że w podejmowanych uchwałach uwzględniała ona główne problemy gospodarczo - społeczne w Gdańsku jednocześnie nakreślając podstawowe kierunki działalności dla poszczególnych organów rady. **(Jar)**

Wokół XI Konkursu Recytatorskiego

Przeciętność dominuje

Zorganizowany przez Wydział Oświaty Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku **XI Konkurs Recytatorski,** odbywający się pod hasłem **„XX-lecie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w poezji i prozie"**, zgromadził w dniu 14 bm. „na starcie" w Szkole Podstawowej nr 67 około 60 uczestników, dziewcząt i chłopców (są to wyłącznie uczniowie szkół śródmiejskich z Gdańska).

Trzeba stwierdzić, że z małymi wyjątkami recytacje konkursowe cechowała poprawność i przeciętność. Jedyną „rewelacją" okazała się młodzież należąca do kółka recytatorskiego, prowadzonego od kilku lat przez Zofię Kowalewską w szkole nr 58 i nr 2. Wyróżniali się oni nienaganną dykcją, ekspresją interpretacji i trafnym odczuciem recytowanych utworów. Szczególnie podobały się jury i publiczności recytacje **Teresy Wasiak, (uczennicy VII klasy szkoły nr 2),** która z dużą swadą i wrażliwością recytowała poezję i prozę 20-lecia oraz **Wiesławy Fedorowicz z kl. VI szkoły 58,** recytującej między innymi fragment poezji Broniewskiego.

Na ogół jednak ten znakomity poeta wydaje się być zbyt trudny dla amatorów-uczniów, którzy nie potrafią sobie poradzić ani z głębią myśli, ani z dynamizmem formy tego żarliwego twórcy poezji rewolucyjnej.

Na recytacjach wielu uczestników XI Konkursu zaciążył więc niekorzystny dobór repertuaru, który zbyt przypadkowo dobierali swym pupilom pedagodzy oraz sami uczestnicy tej wielkiej imprezy.

Następne eliminacje recytatorskie, związane z XI Konkursem Recytatorskim dla uczniów — recytatorów z **Nowego Portu, Oliwy i Wrzeszcza odbędą się 21 bm. w Szkole Podstawowej nr 33 we Wrzeszczu.** Najlepsi spotkają się zaś w dniu 28 bm. na finałach w tejże szkole. (jota)

Laureat II nagrody A. Moreira-Lima gra w Gdańsku w czwartek i piątek

Solistą koncertów symfonicznych w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej **w Gdańsku w dniach 19 i 20 bm.** będzie laureat II nagrody VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — **Arturo Moreira-Lima** (Brazylia), który wykona **koncert f-moll Chopina.**

To i owo o gazie i jego producencie

W ub. tygodniu mieszkańcy Gdańska dopytywali się, w czym leży przyczyna raptownego spadku ciśnienia gazu (które zresztą od 13 bm. czyli od ub. soboty znowu poprawiło się).

Właśnie w ubiegłym tygodniu trwał przegląd największego kompresora o zdolności tłoczenia 7 tys. m sześc. na godzinę, tłoczącego całą produkcję przewidzianą na zapotrzebowanie gdańskich odbiorców.

Przegląd dyktowany był dwiema przyczynami: kompresor nie był przeglądany od lat 4, przejrzenie go warunkowało sprawniejsze przekazywanie gazu, po drugie czynność ta miała na względzie... kobiety. Jak co roku bowiem, tak i w tym, kobiety „nie darują świętom" i obok narzekań na przemęczenie znowu będą masowo dusiły, smażyły i piekły w jednym i tym samym czasie, co — naturalnie — spowoduje znacznie większe zapotrzebowanie na gaz. Załoga gazowni gdańskiej przygotowując się do przedświątecznego okresu, podjęła się — zakończonego już — przeglądu.

Kompresor ten został podłączony do nowej rozdzielni, oddanej do ruchu w ramach szeregu, sukcesywnie oddawanych, nowych obiektów. Ubiegłej soboty więc gdański zakład produkcyjny znowu mógł oddać na użytek odbiorców 164 tys. m sześc. gazu.

Powoli, ale bez awaryjnych przerw, dyrekcja, załoga gazowni, wykonawcy i podwykonawcy realizują swe zadania, **mające z końcem tego roku a może i wcześniej przynieść mieszkańcom trójmiasta zasadniczą poprawę zaopatrzenia w gaz, wolny od zanieczyszczeń, zgodny z polskimi normami.**

Roboty trwają. M. in. na uwagę zasługuje budowa dużego zbiornika, inwestycji realizowanej przez oddział poznańskiego „Mostostalu".

Z przyjemnością podkreśla się, że i w tym przypadku przedsiębiorstwo to, mające na swym koncie przede wszystkim wysoce pozytywne oceny, choć para się z trudnościami wcale nie mniejszymi od innych przedsiębiorstw inwestycyjno - budowlanych, nie zawodzi. Owszem w pełni rozumie potrzeby i samych gdańskich zakładów i ich odbiorców.

Ambitnemu kierownictwu tutejszego oddziału „Mostostalu", jego załodze należą się słowa uznania.

Ir. P.

Międzynarodowa rewia

W kwietniu odbędą się występy wielkiej międzynarodowej rewii SIM SALA BIM (dawniej słynna Rewia Kalanag), w której biorą udział artyści z Argentyny, Brazylii, Francji, Hiszpanii, NRF, Holandii angielski balet Kalang - Girls oraz światowej sławy iluzjonista RICHARDI.

Międzynarodowy zespół zobaczymy w hali Stoczni Gdańskiej w dniach od 7 do 11 kwietnia br.

Przedsprzedaż biletów wstępu prowadzą już wszystkie placówki „Orbisu" na terenie trójmiasta oraz „Balt-Tourist" w Gdańsku.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O g. 18 w czytelni — kawiarni MDK w Nowym Porcie mgr Jerzy Troska mówić będzie o **Gdańsku pod panowaniem pruskim.** Po dczycie film o tematyce gdańskiej.

O g. 18 w GTPS mgr Marian Szulc wygłosi prelekcję na temat zagadnień estetyki fotograficznej. Wieczór organizuje Zw. Pol. Art. Fotografików i GTPS.

O tej samej porze w Starym Ratuszu przy ul. Korzennej wieczór dyskusyjny Gdańskiego Tow. Fotograficznego. Prelekcję wygłosi inż. Maciej Kwiek o współczesnej fotografice Hiszpanii i Portugalii. W programie również spotkanie z mgr Tercjanem Multaniakiem.

O g. 19 w „Żaku" koncert zespołów — laureatów Festiwalu „Jazz nad Odrą 65".

Spotkanie radnych z mieszkańcami Suchanina o godz. 18 w Domu Kultury w Suchaninie.

Również o g. 18 spotkanie mieszkańców Lilli Wenedy i kolonii Uroda w Hotelu Robotniczym we Wrzeszczu, ul. Klonowicza 1.

Od dziś zapisy kandydatów na kurs przygotowawczy do Wyższych Uczelni. Zapisy w godz. 13 — 16 w lokalu URZ ZMS w Gdańsku — Wały Jagiellońskie 1. Pokój nr 1.

W ŚRODĘ...

W Teatrze Kameralnym w Sopocie ostatnie przedstawienie sztuki „St. Grochowiaka pt. „Król IV". Od 24 bm. sztuka ta będzie grana na scenie Teatru Wielkiego.

Muzyce Chopina i wierszom o Chopinie poświęcony jest wieczór w Klubie Morskim w Gdyni w dniu 17 bm. o g. 19. Wykonawcy: Pepłowska, Kumor i Zawadzki.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Żywot rozpustnika", g. 19. **SOPOT** Kameralny, „Kto się boi Virginii Woolf", g. 19. **GDYNIA** Muzyczny, niecz.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" „Barwy walki", pol., od 12 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Kameralne"**, „Człowiek na torze", pol., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Piast"**, „Żona dla Australijczyka", pol., od 12 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Przyjaźń"**, „Zezowate szczęście", pol., od 16 l., g. 17, 20. **„Drukarz"**, niecz. **„Panorama"**, „Agnieszka 46", pol., od 16 l., g. 18, 20,15. **„Motława"**, „Matka Joanna od Aniołów", pol., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Wrzos"**, „Uczta Baltazara", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Żak"**, „Chwila wspomnień", g. 15; „Pierwszy dzień wolności", pol., od 16 l., g. 16, 18; „Pokolenie", pol., od 14 l., g. 20. **„Włókniarz"**, „Niedaleko Warszawy", pol., od 12 l., g. 18. **„Gedania"**, „Cafe pod Minogą", pol., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Zorza"**, „Czas przeszły", pol., od 16 l., g. 17, 19. **„Kosmos"**, „Zakazane piosenki", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Późne popołudnie", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Bajka"**, „Wielka, większa, największa", pol., od 10 l., g. 10, 12,30; „Gdzie jest generał", pol., od 12 l., g. 15, 17,30, 20. **„Tramwajarz"**, „Żołnierz królowej Madagaskaru", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „Gangsterzy i filantropi", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Trzy starty", pol., od 7 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Bałtyk", „Bitwa o Kozi Dwór", pol., od 9 l., g. 15,15; „Beata", pol., od 16 l., g. 17,30, 19,45. **„Polonia"**, „Banda", pol., od 16 l., g. 14, 16, 18, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Rękopis znaleziony w Saragossie", pol., od 16 l., g. 9,30 12,45, 16, 19,15. **„Goplana"**, „Rozwodów nie będzie", pol., od 16 l., g. 10, 12,30, 15,30, 17,45, 20. **„Atlantic"**, „Zakochani są między nami", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz"**, „Dwaj panowie N", pol., od 16 l., g. 17, 19. **„Neptun"**, nieczynne. **„Promień"**, „Przeżyjmy to jeszcze raz", pol., od 9 l., g. 16; „Na białym szlaku", pol., od 12 l., g. 18, 20. **„Mimoza"**, „Popiół i diament", pol., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Klubowe"**, „Domek z kart", pol., od 12 l., g. 18, 20,15. **„Mewa"**, „Załoga", pol., od 7 l., g. 19. **„Jagienka"**, „Pamiętnik pani Hanki", pol., od 16 l., g. 17, 19. **„Iskra"**, niecz.

RUMIA „Aurora", „Pięciu", pol., od 12 l., g. 18, 20,15.

PRUSZCZ „Krakus", „Naganiacz", pol., od 16 l., g. 17,30, 19,30.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 16 marca 65 r.

WTOREK

LOKALNE:

16.05 Melodie świata, 16.40 Reportaż z Lipska, 17.10 Magazyn problemów morskich, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 18.00 Muzyka,

OGÓLNOPOLSKIE:

13.00 Utwory skrzypcowe, 13.25 Gra zespół rozrywkowy, J. Miliana, 13.45 „W rytmie tańca i piosenki", 14.25 „Urząd a człowiek", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Friedrich Witt-Symfonia C-dur, 15.30 „Przygody Mikołajka", 18.50 Uniwersytet Radiowy, 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej — Koncert laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina — Warszawa 1965 r. Z kraju i ze świata (w przerwie koncertu), d.c. koncertu.

Telewizja

na dzień 16 marca 65 r.

WTOREK

15.30 „W gościnie u Oktiabriat", program dla dzieci z Moskwy, 17.00 Dziennik, 17.05 „Moje miejsce w życiu", dla młodych widzów, 17.30 Śladami Pitagorasa, teleturniej, 18.00 „Spotkanie z Radami", 18.25 „Zapraszam na wtorek wieczór", z wizytą u Andrzeja Stopki, 18.55 „Gdy stają tabory", 19.20 Dobranoc, 19.30 Koncert laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, w I przerwie ok. 20.10 Dziennik TV, w II przerwie ok. 21.00 TV Kurier Warszawski, po transmisji ok. 21.40 Dziennik TV, 22.00 Wieczorny relaks.

Zakończenie konkursu PKO „300"

Miłym akcentem dla województwa gdańskiego zakończony został konkurs październikowy, popularnie zwany konkursem „300".

Wśród klientów PKO, którzy zadeklarowany do konkursu wkład przetrzymali na książeczkach oszczędnościowych przez czwarty miesiąc — rozlosowane zostały w Centrali PKO w Warszawie **samochody marki „Syrena". Na 5 losowanych samochodów 2 przypadły w udziale mieszkańcom naszego województwa. Szczęśliwymi wybrańcami losu okazały się dwie panie — jedna ze Starogardu Gd., a druga z Elbląga.**

Jak wykazują statystyki PKO, zawsze i niezmiennie większość losowanych samochodów przypada w udziale paniom. Motocykle natomiast wygrywają panowie.

W sumie konkurs „300" przyniósł naszemu województwu 205 nagród, w tym omawiane samochody, które zostaną wydane właścicielom w dniu 18 bm.

Od ręki

Spełnijcie te prośby

To nie jest prywatna prośba, czy skarga jednej osoby. Komitety blokowe nr 1 i nr 2 z ul. Ojcowskiej w Gdańsku reprezentują interesy dużej grupy ludzi. I w ich imieniu proszą dyrekcję poczty o zainstalowanie w tej dzielnicy choćby jednego telefonu. Może to być automat w budce, lub aparat w mieszkaniu prywatnym, założony na warunkach takich jak np. w kioskach „Ruchu", ale jakaś łączność ze światem — szczególnie w nocy — jest potrzebna.

Przy okazji przypominamy jeszcze raz żale mieszkańców osiedla im. A. Mickiewicza (dawnej Ujeściско). Stała tam kiedyś rozmównica publiczna, ale choć wcale nie zdewastowana — pewnego (dawnego) dnia została zlikwidowana. Osiedle położone naprawdę daleko od śródmieścia, z kiepskim dojazdem do głównej ulicy (Kartuskiej) zostało bez telefonu. Aż strach pomyśleć co będzie w czasie pożaru, tragicznego wypadku czy innego nieszczęścia: w jaki sposób wezwać nocą pomocy? (W dzień telefon jest w sklepie).

Może więc dyrekcja poczt przychyli się do próśb mieszkańców i wygospodaruje te 2 aparaty, o które od dawna ubiegają się działacze komitetu blokowego. **(z)**

W odpowiedzi na krytykę

ZIMNO w „WARSZAWIE"

Miejskie Przedsiębiorstwo „Hotel Warszawa" w Warszawie zawiadomiło nas, że „po uważnym przestudiowaniu notatki „Da się, ale..." z dnia 13. II. 1965 roku zgadza się z uwagami krytycznymi odnośnie niskiej temperatury w pokojach hotelowych i letniej wody".

Dyrekcja hotelu komunikuje dalej, że dostawcą energii cieplnej oraz konserwatorem instalacji wewnętrznych centralnego ogrzewania jest Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. W końcu grudnia zawiadomiono je o spadku temperatury w niektórych pokojach, po czym interweniowano kilkakrotnie w rejonie i w dyrekcji naczelnej. Nie odnosiło to żadnego skutku. Dopiero po długim czasie przyszli konserwatorzy i w ciągu 3 godzin zmienili kryzy na głównych przewodach, po czym nastąpiła pewna poprawa temperatury w pokojach oraz zdecydowana w temperaturze wody. Ostateczne usterki zostaną usunięte w miesiącach letnich.

Czekajmy więc do lata. Trudno. erg